

Joanna Olech

Pulpet i Prudencja

Smocze
Pogotowie
Przygodowe



AUTORKA

Joanna Olech (ur. 1955), z wykształcenia grafik, autorka ilustracji do wielu książek dla dzieci, laureatka licznych prestiżowych nagród. Jej *Czerwony Kapturek* (seria Niebaśnie) otrzymał wyróżnienie w zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek konkursie na Najpiękniejsze Książki Roku 2005 oraz honorowe wyróżnienie (za tekst Joanny Olech i grafikę Grażki Lange) w konkursie Książka Roku 2005 organizowanym przez polską sekcję IBBY. *Dynastia Miziołków* (1994), realistyczny, bardzo zabawny rodzinny serial powieściowy dla dzieci w wieku 10–12 lat to jej debiut literacki. Drugą powieścią jest *Gdzie diabeł mówi: Do usług* (1997). Joanna Olech publikuje artykuły na temat literatury dziecięcej na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej”.



Fot. Wydawnictwo ZNAK



Fot. Bożydar Pająk

PRZEZABAWNE SMOKI JOANNY OLECH

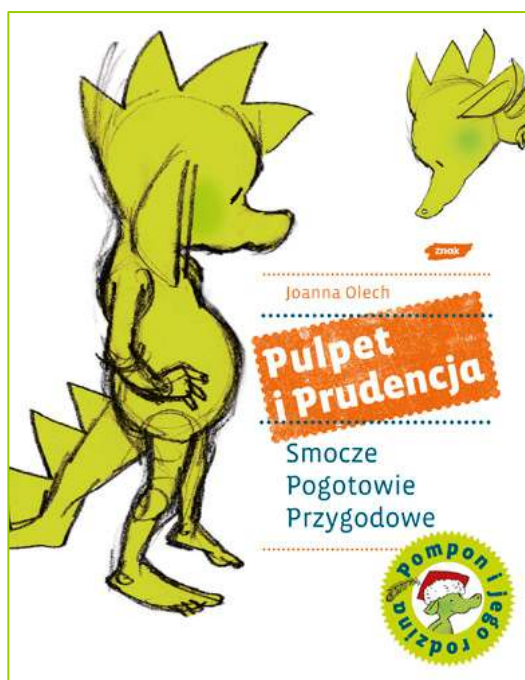
Pulpet i Prudencja. Smocze Pogotowie Przygodowe

ilustracje: Joanna Olech

data premiery: 20 maja 2010

Podwójna dawka smoczego humoru

Pompon, słynny smok przygarnięty przez rodzinę Fisiów, ożenił się i ma dwoje dzieci. Są to bliźniaki Pulpet i Prudencja. Chodzą do zwykłej szkoły z dziećmi, które je zaakceptowały i wcale się nie dziwią, że w ławce siedzą dwa bystre smoki w kolorze limonkowym. Pewnego dnia Pulpet i Prudencja wybierają się z przyjaciółmi do Transylwanii na poszukiwanie swoich przodków. Fantastyczny humor i wartka akcja to cechy pisarstwa Joanny Olech. Autorka wykonała również ilustracje do tej mądrej książki, która w subtelny sposób uczy tolerancji i otwarcia na innych.



Nazywam się Prudencja i jestem hersztem piratów.

Kiedy tupnę drewnianą nogą, drżą przede mną chłopcy jak dęby, a złodzieje i nożownicy moczą majtki ze strachu. Wieści o moich zuchwałych rabunkach obiegły świat. Sztaby złota służą mi za przyciski do papierów, a zrabowanymi brylantami puszczam kaczkę na wodzie. Moja zbójcka melina mieści się na bezludnej wyspie u ujścia rzeki Świder.

Okej, okej... zmyślałam. To nasza rodzinna tradycja. Od zmyślania pyszczki nam się wydłużają i cierpną ogony.

Tak naprawdę jestem smokiem. To znaczy... smokiem dziewczyną. Albo „samica smoka”, jak powiedziałby doktor Rąbek (zgodzicie się chyba, że to brzmi okropnie).

Moje imię pochodzi z łaciny i oznacza „ostrożność” albo „rozwagę”. Nie mam pojęcia, skąd ten durny pomysł. Przypuszczam, że rodzice spodziewali się jednego dziecka, a nie bliźniąt. Wybrali dla niego – całkiem rozsądnie – imię Pulpet (tak nazywa się mój brat).

Tymczasem urodziło się nas dwoje. Zapewne w pośpiechu, na wariata, szukali imienia dla drugiego dziecka. I stąd ta „Prudencja”, niech to kaczka kopnie!

Nie widzicie problemu? Ha! To spróbujcie zdrobnić moje imię. Prudzia? Dencia?... Śmiało! Wysilcie swoje szare komórki! Czy są jakieś lepsze propozycje?... Nie ma?

No właśnie!

Nie wiem, czy macie pojęcie, jak to jest mieć brata bliźniaka.

Generalnie rodzeństwo to jest niezły wynalazek. No wiecie, braterska solidarność... te rzeczy... Ale z Pulpetem sprawy mają się zupełnie inaczej.

Kiedy jesteś bliźniakiem, zwłaszcza bliźniakiem-bliźniaczo--podobnym, wszyscy oczekują, że będziesz wierną kopią brata. Podsuwają ci ciastka, które on lubi, kupują ten sam fason adidasów i dziwią się, kiedy odmawiasz wyjazdu w góry, które on uwielbia. W szkole sadzają cię w tej samej ławce i nie mogą pojąć, czemu dostajesz pałę z klasówki, którą on napisał na piątkę. Słowo daję, flaki mi się przewracają za każdym razem, kiedy muszę tłumaczyć, że nie jesteśmy jednym organizmem. Trudno o dwie bardziej różniące się od siebie osoby niż ja i mój brat. Mamy takie same nosy, takie same uszy, takie same oczy... ale na tym koniec podobieństw.

To, że jesteśmy smokami, tylko komplikuje sytuację. Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy jedyni na świecie. Raptem cztery sztuki – Mama, Tata, Pulpet i ja. Ludzie oczekują, że będziemy jak smoki z bajki – wszyscy tacy sami.

Mieszkamy w Smoczej Jamie. Jeśli byliście w Krakowie na wycieczce szkolnej, to pewnie pamiętacie tę jaskinię pod Wawelem. Trochę tam ciemno i wilgotno, prawda? I załatuje pleśnią. Zastanawiacie się, jak można tam mieszkać? Spokojna głowa. Może zauważyliście w głębi drzwi z napisem: „Przejdźcie służbowe. Tylko dla personelu”. Za tymi drzwiami są kręte schodki w górę. Dalej – długi korytarz prowadzi do naszego mieszkania. Na końcu – drzwi z kołatką w kształcie smoczej głowy (prezent od babci Fiś). To tu mieszkamy. Całkiem przyjemne miejsce, słowo daję. Dwa pokoje z kuchnią, meble z Ikei, wanna z bąbelkami, spora biblioteka, nowa wykładzina dywanowa. Ognioodporna. W poprzedniej Tata niechcący wypalił dziurę podczas transmisji meczu Wisła – Cracovia.

Mój Tata zionie ogniem. U nas, smoków, to normalka. Chociaż Mama mówi, że zianie jest prostackie i w złym guście. Może i tak, ale bywa bardzo przydatne. Zwłaszcza kiedy trzeba zrumienić grzankę albo załatać dętkę rowerową (jeśli wiecie, co to wulkanizacja). Od grzanek w naszym domu jest Pulpet, a od naprawy roweru – to raczej ja. Mój brat ma różne dziewczynskie talenty, a ja – wręcz przeciwnie. Umiem wyregulować obroty w skuterze doktora Rąbka, z zamkniętymi oczami rozpoznaję każdą markę samochodu po gangu silnika, a nie dalej jak tydzień temu zreperowałam sąsiadce radio Szarotka. Jak dorosnę –

zostanę strażakiem. To znaczy... strażakiem dziewczyną. No bo przecież nie „samica strażaka”, prawda?

Swoją drogą, najwyższa pora zadbać o żeńskie końcówki!

fragment książki *Pulpet i Prudencja. Smocze Pogotowie Przygodowe*

Pompon w rodzinie Fisiów

ilustracje: Joanna Olech

Pompon w rodzinie Fisiów to bardzo niebanalna historia pewnego smoka. Pompon, czyli właśnie ten smok, pojawił się w rodzinie państwa Fisiów przez odpływ umywalki i już u nich pozostał. Szybko rósł i rozwijał się intelektualnie, by stać się wygadany, bezczelnym smokiem o bardzo twórczych, czasem niebezpiecznych pomysłach, które wcielał w życie. Miał dwoje oddanych opiekunów – dzieci państwa Fisiów – Malwinę i Gniewosza, którzy pewnego dnia zabrali go nawet na zieloną szkołę.

Książka przeznaczona dla dzieci w wieku 6–10 lat, napisana z wielkim poczuciem humoru, jest też zbiorem świetnych obserwacji życia rodzinnego i satyrą na dzisiejszą rzeczywistość. Joanna Olech jest także autorką ilustracji.



Pompon stanie się przyjacielem wielu przedszkolaków i trochę starszych dzieci, a może także ich rodziców.

Marcin Mroziuk, wp.pl

Pulpet w rodzinie Fisiów napisany jest żywym, zabawnym językiem. Autorka nie skąpi słownych żartów i gramatycznych wygłupów, z których każdy odnosi się do słowa „smok”.

Ewelina Zambrzycka, „Echo Miasta Kraków”

Bardzo się ta książka Joannie Olech udała. Pompon przewraca życie rodziny Fisiów: robi niezatarte wrażenie na wszystkich, którzy go poznają. Również na czytelnikach.

Beata Kęczkowska, „Gazeta Wyborcza”

Pompon w rodzinie Fisiów to książka, która dla rodziców będzie podróżą do krainy dzieciństwa, a dla malucha świetną zabawą.

Alicja Cichocka, nowości.com.pl

To historia z Alfa rodem: sympatyczna, choć niepozbawiona ekscentryczności rodzinka w konfrontacji ze złośliwym i łakomym cudaczkiem. (...) Pompon to niezłe ziółko, ale i tak wszyscy kochają go jak Irlandię.

Agnieszka Wolny-Hamkało, „Gazeta Wyborcza”

Joanna Olech o swoich smokach

Gdy poznaliśmy Pompona (Pompon w rodzinie Fisiów), był smoczym niemowlęciem. Jednakże między pierwszą a ostatnią stroną książki wydoroślał tak bardzo, że na koniec ożenił się z Pepsikolą i spłodził parę bliźniąt: Pulpetą i Prudencją.

Dzieci Pompona są bohaterami drugiej części smoczej historii (Pulpet i Prudencja. Smocze Pogotowie Przygodowe). Poznajemy je w pierwszej klasie podstawówki. W przeciwieństwie do ludzi smoki rozwijają się błyskawicznie. Bardzo szybko nabierają słusznego wzrostu i przybywa im rozumu. Pulpet jest dobry z języka polskiego, wymyśla niestworzone historie. Natomiast Prudencja jest praktyczna i trzeźwo myśląca. Ma różne manualne talenty: potrafi naprawić zarówno samochód, jak i radio Szarotka. Oczywiście, jak to smoki, bliźnięta wzbudzają sensację wszędzie, gdziekolwiek się pojawią.

W książce opisane są różne epizody szkolne. Pulpet szuka swoich smoczyczych korzeni. Zaintrygowany tym, że na świecie są tylko CZTERY smoki, chce się przekonać czy aby na pewno? Draży temat, szukając w internecie informacji. Na koniec Pulpet i Prudencja podejmują ekspedycję poszukiwawczą, która ma na celu odnalezienie ewentualnych kuzynów, krewnych, przodków...



Fot. Bożydar Pająk

PULPET CZY PRUDENCJA

Pulpet i Prudencja są do siebie podobni jak dwie krople wody. Ponieważ podobieństwo tej pary stale przysparza kłopotów, zamieszczamy poniżej kilka prostych sposobów, które pomogą wam odróżnić smoka chłopca od smoka dziewczynki:

Sposób 1

Porzucacie w widocznym miejscu popsuty budzik. Smok, który w try miga naprawi go za pomocą wsuwki do włosów, plastra i widelca, to z pewnością Prudencja. A ten, który nawlecze wysypane z budzika trybiki na długą nić i wykona w ten sposób magiczny amulet do odprawiania rytuałów *voodoo* – to nikt inny jak Pulpet.



Sposób 2

Chwalicie smoka. Jeśli to Prudencja – zaczerwieni się odrobinę i szybko zmieni temat. Ale jeśli pochwalony smok zacznie mrużyć z zadowolenia jak kocur – bez wątpienia macie do czynienia z Pulpetem.

Sposób 3

Pytacie: którą na pocztę? Jeżeli to Prudencja, narysuje wam niezwłocznie (na opakowaniu po makaronie) plan okolicy z zaznaczonymi dwoma wariantami tras. Natomiast jeśli to Pulpet – przygotujecie się na wykład o ewolucji usług pocztowych, poczynając od średniowiecza. Gadając bezustannie, Pulpet odprowadzi was na pocztę, po czym korzystając z nieuwagi urzędniczki, dorysuje Elizie Orzeszkowej wężę na tuzinie znaczków pocztowych.



SMOKOLOGIA

Smoki można znaleźć niemal w każdym zakątku świata. Osoby tropiące smoki nazywa się smokologami, a ich dziedzinę wiedzy – smokologią. Za jej założyciela uznaje się dra Ernesta Drake'a. Jedną z głównych zasad smokologów brzmi: „Wiedza smokologa nigdy nie może być wykorzystana przeciwko smokom”.

Smokolodzy dzięki swoim obserwacjom podzielili smoki przede wszystkim na dwie rodziny: smoki zachodnie i smoki wschodnie.

Smoki zachodnie

– Smok europejski (*Draco occidentalis magnus*) – kiedyś szeroko rozpowszechniony, dziś rzadko spotykany; dwa takie smoki spotkał wielki czarodziej Merlin, jeden mieszkał pod Wawelem; cechy: lubi skarby, zije ogniem, ma talent do języków, trzy razy do roku zrzuca skórę.

– Wodnik (*Draco troglodytes*) – tego smoka z wyglądu przypominającego węża można spotkać na podmokłych, lesistych terenach, w pobliżu źródeł pożywienia, takich jak kolonie dzikich królików; na swoją siedzibę najczęściej wybiera staw lub studnię; nie potrafi latać.

– Mroźnik (*Draco occidentalis maritimus*) – smok mieszkający w jaskini wydrążonej w lodowcu lub górze lodowej; co roku odbywa podróż z Arktyki na Antarktydę i z powrotem; przemieszcza się, żeby polować podczas mrocznej polarnej zimy.



Smoki wschodnie

– Smok tybetański (*Draco montana*) – spotykany w Himalajach; z wyglądu przypomina lunga azjatyckiego, ale jest od niego smuklejszy i bardziej czerwony; jego ulubionym pożywieniem jest yeti; swoje gniazdo latem lokuje na nasłonecznionych stokach pod gołym niebem, a zimą w płytkich zagłębieniach.



– Żmij (*Draco serperntalis*) – bardzo szybki, nie daje się złapać, można go czasami zobaczyć z oddali, gdy ściga swe ofiary na rozległych obszarach środkowej Azji; głównie żywi się dziko żyjącymi baktrianami (wielbłędami dwugarbnymi).

– Lung azjatycki (*Draco orientalis*) – można go najczęściej spotkać w pobliżu rzek, strumieni i jezior; złożone jajo samica dla bezpieczeństwa nosi ze sobą, jama zaś służy do przechowywania pereł i opali; smokolodzy wyróżniają trzy rodzaje lungów: lung japoński: 4 palce, lung indonezyjski: 3 palce, lung chiński (cesarski): 5 palców.

Źródła smokologiczne:

Dr Ernest Drake, *Smokologia. Wielka Księga Smoków*, Wyd. Debit, Bielsko-Biała 2004.

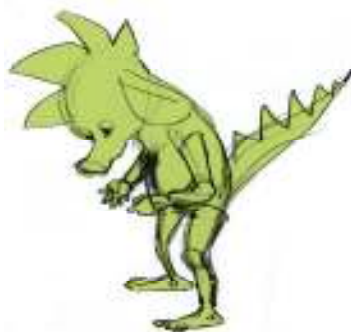
Pompona, Pepsikolę, Pulpeta i Prudencję można zaliczyć do smoków europejskich. Świadczy o tym kolor ich łusek – zielony, linienie (powód do zazdrości zdaniem Gniewosza), inteligencja (w tym fakt, że płynnie posługują się językiem polskim) i umiejętność ziania ogniem (zwłaszcza gdy pociągnie się je za ogon).

Pompon – tata smok, miłośnik korniszonów, lubi jeść muchy, złośliwy i mściwy, lubi perfumy Chanel N°5, nie przepada za kotami, spędza noce na forum dla hodowców gadów, doradzając im diety dla podopiecznych, zna się na owadach, świetnie gra w szachy.



Pepsikola – mama smok, inteligentna, rozsądna, dobrze gotuje (np. kisiel żurawinowy), ma pamięć nawet do dwunastocyfrowych liczb, zna język suahili i potrafi żonglować pięcioma piłeczkami, prawdziwa smocza patriotka – do wszystkich książek dodaje smoka, np. *Smoki z Bullerbyn*.

Pulpet – smok chłopiec, brat bliźniak Prudencji, jego ulubionym przedmiotem w szkole jest język polski, a najgorszym – matematyka; lubi błyszczeć w towarzystwie, bystry, nigdy nie zapomina języka w gębie, lubi podszywać się pod inne osoby; podobnie jak tata jest maniakiem komputerowym.



Prudencja – smok dziewczynka, w przeciwieństwie do Pulpeta lubi matematykę, jest bardzo zaradna i mocno stąpa po ziemi; jak sama podkreśla, bardzo różni się od brata, ale kiedy trzeba, stają ramię w ramię, ogon w ogon, by wyjść z tarapatów bądź odegrać się na kimś, kto im podpadł.

NAJSŁYNNIEJSZE SMOKI W HISTORII

Smoki zawiadnęły zbiorową wyobraźnią dzięki książkom i filmom. Oto kilka tych najslawniejszych.

Smok narodowy – smok wawelski

Polskim najslawniejszym smokiem jest smok wawelski, znany m.in. z legendy zawartej w kronice Wincentego Kadłubka. Kronikarz opisał smoka jako potwora żyjącego za czasów księcia Kraka. Smok ten zionął ogniem i żądał, aby mu dostarczano odpowiednią liczbę owiec. Gdy nie czyniono temu zadość, zjadał poddanych księcia. Chcąc pozbyć się potwora, synowie księcia wymyślili podstęp i zamiast owiec podali smokowi zszyte skóry bydłace wypełnione siarką. W efekcie smok zdechł. Ponieważ bracia nie mogli rozstrzygnąć, czyje to zwycięstwo, jeden zabił drugiego, a ojcu powiedział, że to sprawka smoka. Po śmierci Kraka, gdy bratobójca został księciem, zbrodnia sprzed lat wyszła na jaw i za karę wygnano go z kraju.

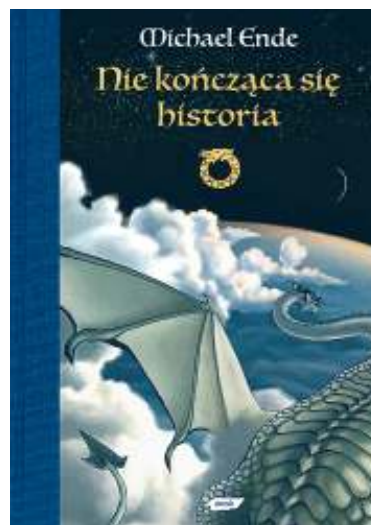
W latach 60. smok wawelski stał się bohaterem bajki dla dzieci *Porwanie Baltazara Gąbki* autorstwa Stanisława Pagaczewskiego oraz trzynastoodcinkowego filmu rysunkowego stworzonego na jej podstawie. Smok wawelski przyjaźnił się z księciem Krakim, na którego prośbę wyruszył odszukać zaginionego biologa profesora Baltazara Gąbkę. Towarzyszył mu kucharz Bartłomiej Bartolini herbu Zielona Pietruszka. Podążał za nimi tajemniczy Don Pedro, szpieg z Krainy Deszczowców, próbujący przeszkodzić im w misji.



Zarówno książka, jak i jej animowana wersja cieszyły się ogromną popularnością – do tego stopnia, że niektóre wyrażenia na dobre zadomowiły się w języku polskim, np. Kraina Deszczowców.

Smok szczęścia – Fuchur

Jednym z najlepiej znanych smoczych bohaterów jest Fuchur, smok szczęścia, z *Nie kończącej się historii* Michaela Ende. To na jego grzbiecie podróżują Bastian, chłopiec z ludzkiego świata, oraz Atreju, młody myśliwy z krainy marzeń nazywanej Fantazjaną. Razem próbują ocalić chorą Cesarzową Fantazjanę. Na podstawie książki Ende w latach 80. Wolfgang Petersen nakręcił film *fantasy* zatytułowany *Niekończąca się opowieść*. Film odniósł duży sukces m.in. dzięki efektom specjalnym. Pochlebne recenzje zebrała także ścieżka dźwiękowa z filmu, a zwłaszcza utwór *Never Ending Story* Limahla.



Smok opiekun – Muszu

Chiński smok stał się jednym z bohaterów filmu disneyowskiego *Mulan*. Gdy ojciec tytułowej bohaterki, schorowany mężczyzna w podeszłym wieku, dostaje wezwanie do armii, Mulan decyduje się go zastąpić i w męskim przebraniu potajemnie opuszcza dom rodzinny. Duchy przodków postanawiają pomóc dzielnej dziewczynie i wysyłają jej na pomoc smoka, strażnika rodziny, który w postaci kamiennej rzeźby pilnuje wejścia do świątyni. Muszu, mały czerwony smok, który ma go obudzić gongiem, przez przypadek niszczy figurę: kamienny smok rozsypuje się w pył. Muszu, obawiając się gniewu przodków, a jednocześnie widząc w tym szansę na własną karierę, sam przejmuje rolę potężnego strażnika rodziny i wyrusza na pomoc Mulan.



Smok ratunkowy – Smoczyca ze *Shreka*

W 2001 roku wytwórnia DreamWorks wypuściła na ekrany kin *Shreka*. Pełna humoru opowieść o przygodach zielonego ogra Shreka i osła, który stał się obiektem westchnień pewnej czarującej Smoczycy, podbiła serca widzów na całym świecie. Smoczyca, choć małowarna, ale za to latająca i zalotnie trzepocząca rzęsami, zawsze zjawia się, by niemal w ostatniej chwili uratować głównych bohaterów. W tym roku będziemy mogli zobaczyć czwartą część *Shreka*, oczywiście z niezastąpioną Smoczycą.



Smok duchowy przywódca – Saphira

W 2006 roku zekranizowano książkę Christophera Paoliniego *Eragon*. Główny bohater, chłopiec o imieniu Eragon, mieszkający w krainie zwanej Alagaësia, pewnego dnia znajduje niebieski kamień. Jak się wkrótce okazuje, kamień to wielkie jajo, z którego wykluwa się smok, a właściwie smoczyca o imieniu Saphira. Tymczasem miejscowy bajarz Brom opowiada



chłopcu historię smoczycy jeźdźców, członków dawnego zakonu, którzy strzegli pokoju w Alagaësi. Wkrótce w wiosce, w której mieszka Eragon zjawiają się obcy i mordują jego wuja. Chłopcu udaje się uciec, ale postanawia pomścić śmierć krewnego i wraz z Saphirą wyrusza w podróż pełną przygód.

Smok przyjaciel – Szczerbatek

Kolejny film animowany wytwórni DreamWorks (w technologii 3D) – *Jak wytresować smoka*. Jest to historia młodego wikinga Halibuta Straszliwej Czkawki Trzeciego, który dorasta w świecie regularnie najeżdżanym i niszczonej przez smoki. Każdy chłopiec, aby stać się wojownikiem, musi nauczyć się walczyć ze smokami i je zabijać.



Pewnego dnia Halibut spotyka na swej drodze smoka, który najwyraźniej jest gotów się z nim zaprzyjaźnić. Chłopiec nadaje mu imię: Szczerbatek. Smoki okazują się nie takie złe, jak by się mogło wydawać.